

REJESTR DOTYCZY:

BRANICKI Jan

s/c i

z d.

* 22 maja 1909 w e Lwowie

kraj: Małopolska Wsch.

~~+ po wypadku samoch.~~ w Bradford

7 lutego 1962 UK.

pochowany: Odsal Cemetery

nr grobu:

Nr rejestracyjny

K 2877

165 / 62

Nota zamieszczona:

w tomie

części

I n d e k s

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

1 Dyw.Panc. - plutonowy

Nota:

Przypisy:

263 - córka w Polsce

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 13,14 i 15.2.1962 - nekrologi

Dziennik Polski . 3.62 - wspomnienie

SKO - karta ewidencyjna

Naturalizacja - BNA 56649. 59

znak rozpoznawczy

18/13,14 i 15.II.62/

18/ .III.62/

401

103/BNA 56649.59/

+ 92.1965

ART

1.P.A.M

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO i IMIE: BRANICKI JAN	2) STOPIEŃ WOJSKOWY i STARSZ. lub DATA AWANSU: plutonowy 1945	3) DATA URODZENIA: 22.5.1909	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY): artyleria
5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione): a. Radiotelegrafista b. Podpolecie łączności bat. } 1 Pułk Art. Mot. c.			
6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE: Kierowca wypiekarni pojadon		7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY: a) obecny według oceny własnej dobre b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku "A"	
8) STAN RODZINNY: a) samotny (tak - nie) nie b) żonaty tak		c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu 1 d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat 1 e) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny Polska	

16.5/62
ś.†P.
JAN BRANICKI

zobacz 1 Dywizji Pancerniej
ur. 22 maja 1909, odznaczony Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznaczeniami wojennymi, zmarł śmiercią tragiczną 7 lutego 1962. Odszedł człowiek wyjątkowej wartości, prawego charakteru, zasłużony społecznik, niezawodny kolega. Pamięć o nim pozostanie wśród nas
Cześć Jego pamięci!

REJONOWE KOŁO S.P.K. w BRADFORD
KOŁO ŻOŁNIERZY I DYWIZJI PANCERNEJ
KLUB PRZYJACIÓŁ DZIECI I MŁODZIEŻY
POLSKIEJ w BRADFORD
SKARB NARODOWY ZJEDNOCZENIA
KLUB SPORTOWY POLONIA

9691

ś.†P.
Jan BRANICKI

ur. 22 maja
współwłaściciel i współpracownik Yorkshire Delicatessen Merchants Ltd., zginął śmiercią tragiczną 7 lutego 1962.
Wprowadzenie zwłok do kościoła polskiego Matki Boskiej Częstochowskiej w Bradford w piątek 16 lutego o 7 wieczorem, Msza żałobna o 9 rano w sobotę 17 lutego, po czym odprowadzenie zwłok na Odsal Cemetery w Bradford.
O czym zawiadamiają pogrzebi w smutku

WŁAŚCICIELE I WSPÓŁPRACOWNICY
YORKSHIRE DELICATESSEN MERCHANTS LTD.
BRADFORD

8690

Transport zapewniony.

ś.†P.
JAN BRANICKI

przyjaciel
odszedł od nas nagle. Zostanie w naszej wdzięcznej pamięci na zawsze

M. BUCHWALDOWA
J. BARAN
Z. WOJCIECHOWICZ
T. GRONDALSKI

8687

Bradford, luty 1962.

9) ZAWÓD CYWILNY:

Zawodowa
Straż pożarna

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

volunteers

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM ODDZIAŁOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

S.P.K. 451

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

30 SALEM str.
MANOR ROW. BRADFORD YORKS.

14) UWAGI:

Ś. † P.

JAN BRANICKI

urodzony 22 maja 1909, drogi kolega i nieodżałowany przyjaciel, zginął śmiercią tragiczną
7 lutego 1962.

Odszedł od nas prawy człowiek i wzorowy obywatel.

Wprowadzenie zwłok do kościoła polskiego M. B. Częstochowskiej w Bradford w piątek
16 lutego o godz. 7 wieczorem. Msza żałobna i pogrzeb w sobotę 17 lutego o godz. 9.

Cześć Jego pamięci!

8689

GRONO PRZYJACIÓŁ Z RODZINAMI

Śp. Jan Branicki

45/62

Ś. p. Jan Branicki zmarł tragicznie w siłę wieku. Jego pogrzeb miał się samorządzą manifestacją polskiej pamięci. Trumna została w powoźni na wieniec. W ośrodku żałobnym na Odsal Cemetery w Bradford szło ok. 300 osób. Podczas przemarszu nad grobem, które wygiął się kan. Ernest Chowaniec, prezes SPK Stan. Soboniewski, kierując trumnę honorową, odznaka ombatancja i prezes koła SPK w Bradford Stan. Kwiakowski - wraz z rodziną na plakali liczni

Wyjątkowe charakteru prowadził go trudne i ofiarne życie. Umiął zawsze żywym przykładem przetrwać, dobrego człowieka.

W rodzinnym Lwowie był obywatel. W służbie strażackiej. Wojnę przeżył jako podolter, zdobywając sobie uznanie przelozonych, kolegów i podwładnych służba w artylerii i Dywizji Pancerniej.

Po wojnie osiadł w Bradford. Był kolejno robotnikiem młotniennym, kierowcą i sprzedawcą sklepowym a ostatnio współwłaścicielem pa-cowki handlowej.

Cechowała go bezinteresowna serdeczność i uczynność. Osioreli członkowie z rodziną w Kraju. W głębokim smutku pozostawił licznych przyjaciół.

T.P.